

Sygn. akt VII U 209/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	Michał Maśnik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 czerwca 2016 r. w S.

sprawy I. Ś. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w W.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek odwołania I. Ś. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W.

z dnia 3 października 2014 roku znak: R/6/144008419

oddala odwołanie.

SSO Monika Miller-Młyńska

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 października 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. odmówił I. Ś. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu R. Ś. (1). W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że ubezpieczona nie spełnia przesłanek do uzyskania wskazanego wyżej świadczenia, albowiem w dacie śmierci R. Ś. (1) była małżonką rozwiedzioną, bez ustalonego (wyrokiem lub ugodą sądową) prawa do alimentów ze strony byłego męża.

Ubezpieczona odwołała się od powyższej decyzji, domagając się jej zmiany i przyznania jej prawa do renty rodzinnej. Podniosła, iż mimo rozvodu i zamieszkiwania byłego męża za granicą pozostawała na utrzymaniu R. Ś., od którego otrzymywała po 1.000 zł miesięcznie. Podkreśliła też, iż po powrocie w 2010 r. R. Ś. do Polski opiekowała się nim w czasie jego choroby, aż do jego śmierci.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. Ś. (1) zmarł w dniu 18 kwietnia 2014 roku w P.. W dacie śmierci był – jeśli chodzi o stan cywilny – osobą rozwiedzioną.

R. Ś. (1) od dnia 24 stycznia 2011 r. miał przyznane przez ZUS O/S. prawo do emerytury.

Niesporne, a nadto dowody:

- decyzja z 20.05.2011 r. – k. 12 plik II akt emerytalnych dot. R. Ś.;

- odpis skrócony aktu zgonu – k. 14 pliku akt ZUS dot. renty rodzinnej.

I. Ś. (1) mieszka w P. przy ul. (...), w domu będącym własnością jej syna W. Ś., który mieszka wraz z rodziną w Norwegii. Pod tym adresem zamieszkiwała także w latach 2010-2014.

Niesporne.

I. Ś. (1) i R. Ś. (1) zostali małżeństwem w dniu 24 października 1964r. Mają troje dzieci urodzonych w latach 1965, 1967 i 1976.

R. Ś. (1) w 1986 r. wyjechał na stałe z kraju za granicę - do Kanady. Za granicą założył nową rodzinę, z tego związku ma córkę, która urodziła się w (...) r.

Niesporne.

W maju 2009 r. I. Ś. (1) złożyła w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pozew o rozwiązanie małżeństwa z R. Ś. przez rozwód z orzeczeniem o winie męża. W pozwie wskazała, że początkowo małżeństwo układało się dobrze. W 1986 r. R. Ś. (1) wyjechał z kraju za granicę do Kanady, później do USA w celu poszukiwania pracy. Zaznaczyła, że do 2003 r. R. Ś. (1) sporadycznie pomagał jej materialnie przysyłając paczki i pieniądze, jednakże latem 2003 r. zupełnie zerwał z nią kontakt i zaprzestał pomocy finansowej. Dalej wskazała, że za granicą mąż założył nową rodzinę i żyje w nieformalnym związku.

Wyjaśnienia I. Ś. (1) potwierdził wówczas Z. Ś. – syn ubezpieczonej i R. Ś. (1), wskazując, że R. Ś. od wielu lat nie utrzymuje kontaktów z matką, założył w USA nową rodzinę.

Niesporne, a nadto dowody:

- dokumenty w aktach Sądu Okręgowego w Szczecinie, sygn. akt X RC 1380/09: protokół przesłuchania Z. Ś. – k. 30, protokół przesłuchania I. Ś. (1) – k. 30; wyrok z 29.10.2009 r. – k. 31;

- zeznania I. Ś. (1) w wersji elektronicznej oraz protokół – k. 88-89, k. 132-133 akt niniejszej sprawy.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 października 2009r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X RC 1380/09 orzekł o rozwiązaniu małżeństwa I. i R. Ś. (1) przez rozwód z winy pozwanego R. Ś. (1). W wyroku nie zasądono żadnych świadczeń, w szczególności alimentacyjnych, na rzecz I. Ś. (1).

Powyższy wyrok uprawomocnił się.

Niesporne, a nadto dowody: dokumenty w aktach Sądu Okręgowego w Szczecinie sygn. akt X RC 1380/09: wyrok z 29.10.2009 r. – k. 31.

W 2010 r. R. Ś. (1) wrócił do Polski.

Niesporne.

Bezpośrednio po powrocie do Polski R. Ś. (1) zamieszkał u swojego syna Z. Ś.. We wniosku o emeryturę złożonym w ZUS w styczniu 2011 r. jako adres korespondencyjny R. Ś. wskazał: P. ul. (...).

Następnie we wrześniu 2011 r. R. Ś. zgłosił w ZUS zmianę adresu zamieszkania, wskazując jako adres do korespondencji: G. W., ul. (...). W G. W. R. Ś. wynajmował mieszkanie.

W lutym 2012 r. R. Ś. zgłosił w ZUS kolejną zmianę adresu zamieszkania. Jako adres do korespondencji wskazał wówczas adres zamieszkania byłej żony: P. ul. (...).

W kwietniu 2013 r. R. Ś. ponownie zgłosił w ZUS zmianę adresu zamieszkania, wskazując jako adres zamieszkania i korespondencji: K., ul. (...). R. Ś. był właścicielem mieszkania w K., kupił je w 2012 r.

Dowody:

- zeznania I. Ś. (1) w wersji elektronicznej oraz protokół – k. 88-89, k. 132-133 akt niniejszej sprawy;
- częściowo zeznania świadka Z. Ś. w wersji elektronicznej oraz protokół k. 70-71 akt sprawy;
- dokumentacja w aktach (...) w P. w kopercie stanowiącej załącznik do akt: wywiad środowiskowy z 28.09.2010 r.;
- wniosek o emeryturę z 19.01.2011 r. – k. 1-2 plik I akt emerytalnych dot. R. Ś.;
- notatka służbowa z 27.02.2012 r. – k. 57 plik II akt emerytalnych dot. R. Ś.;
- pismo z 30.09.2011 r. – k. 73 plik II akt emerytalnych dot. R. Ś.;
- zgłoszenie zmiany adresu z 26.04.2013 r. – k. 127 plik II akt emerytalnych dot. R. Ś..

Od 1 września 2006 r. I. Ś. (1) ma przyznany zasiłek stały z Ośrodka Pomocy (...) w P.. W okresie od 1 stycznia 2010 r. do 28 lutego 2011 r. w kwocie po 277 zł miesięcznie, w okresie od 1 marca 2011 r. do 30 września 2012 r. w kwocie po 444 zł miesięcznie, w okresie od 1 października 2012 r. do 30 września 2015 r. w kwocie po 529 zł miesięcznie, w okresie od 1 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. w kwocie po 604 zł miesięcznie. I. Ś. (1) nadal korzysta z pomocy (...) w formie zasiłku stałego.

Niesporne, a nadto dowody:

- decyzja z 3.10.2012 r. – k. 53 akt sprawy;
- pismo (...) z 1.06.2016 r. – k. 129 akt sprawy;
- dokumentacja w aktach (...) w P. w kopercie stanowiącej załącznik do akt: decyzje o przyznaniu zasiłku stałego.

W czasie wywiadów przeprowadzanych przez pracowników socjalnych Ośrodka Pomocy (...) w latach 2010-2013 I. Ś. (1) podawała każdorazowo, że prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, zamieszkuje sama w domu który jest własnością jej syna W. Ś., który mieszka z rodziną w Norwegii. I. Ś. (1) wskazywała wówczas, że nie otrzymuje pomocy finansowej ani od dzieci, ani od byłego męża. Zaznaczała, że wyłącznie dzieci wspierają ją rzeczowo.

Dowody: dokumentacja w aktach (...) w P. w kopercie stanowiącej załącznik do akt: wywiady środowiskowe: z 28.09.2010 r., z 3.03.2011 r., z 14.09.2011 r., z 20.04.2012 r., z 24.09.2012 r., z 15.04.2013 r., z 25.11.2013 r.

W dacie śmierci R. Ś. (1) I. Ś. (1) nie miała ustalonego – wyrokiem lub ugodą sądową – prawa do alimentów ze strony byłego męża.

Niesporne.

Organizacją pogrzebu R. Ś. (1) zajął się syn Z. Ś.. Z. Ś. poniósł wszystkie koszty związane z pogrzebem R. Ś., poinformował o jego zgonie ZUS.

Dowód: wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego – k. 29-31 akt rentowych nr 821276.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie mogło zostać uwzględnione.

Zgodnie z treścią przepisu art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 748 z późn. zm., dalej jako: ustawa rentowa), renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Warunkiem ogólnym powstania prawa do renty rodzinnej jest więc określony status zmarłego (żywiciela rodziny) w chwili śmierci. Status ów wyraża się ustalonym prawem do emerytury lub renty, względnie spełnianiem wymogów, co do uzyskania jednego z tych świadczeń. Jednocześnie warunkiem ogólnym przyznania prawa do renty rodzinnej jest przynależność do kręgu uprawnionych członków rodziny zmarłego, wymienionych w art. 67 powołanej wyżej ustawy, na gruncie którego do renty rodzinnej uprawnieni są: dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione; przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej; małżonek (wdowa i wdowiec) oraz rodzice zmarłego. Warunki szczególne przyznania prawa do renty rodzinnej regulują przepisy art. 68-71 ustawy rentowej.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że zmarły R. Ś. (1) zarówno w dacie śmierci, jak i wiele lat wcześniej, poczynając od roku 2011, miał ustalone przez organ rentowy prawo do emerytury. Niesporne było również i to, że w dacie swojej śmierci był osobą rozwiedzioną, a I. Ś. (1) była – w świetle prawa – jego byłą małżonką (małżonką rozwiedzioną). W kontekście zgłoszonego przez I. Ś. (1) żądania przyznania jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu koniecznym było więc rozstrzygnięcie, czy ubezpieczona spełniała szczególne przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej przewidziane przepisami omawianej ustawy.

I tak, zgodnie z treścią przepisu art. 70 ust. 1 ustawy rentowej, wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2. (art. 70 ust. 2 ustawy).

Stosownie do ustępu 3 powołanego wyżej przepisu, małżonka rozwiedzona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej tylko wówczas, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

I. Ś. (1) w dacie śmierci byłego męża, R. Ś. (1), miała ukończone 67 lat. Oznacza to, że zostało przez nią spełnione kryterium wieku uprawniającego do nabycia prawa do renty rodzinnej, o jakim mowa w przepisie art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy rentowej. W powyższej sytuacji jedyną okolicznością sporną było to, czy I. Ś. (1) – jako małżonka rozwiedzona – mogła nabyć prawo do renty rodzinnej.

Mając na uwadze powyższe sąd zwrócił uwagę, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014r. TK przeprowadził szczegółową analizę treści przepisów odnoszących się do sytuacji rozwiedzionych małżonków.

Zwrócił w szczególności uwagę na fakt, iż zgodnie z przepisami art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego prawo do alimentów mają:

- małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku – taki małżonek może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego (§ 1);
- małżonek niewinny, jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego. Sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku (§ 2).

Dodatkowo, stosownie do treści § 3 tego przepisu, obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.

Mając na względzie treść powyższych przepisów Trybunał Konstytucyjny, oceniając zgodność z Konstytucją mającego zastosowanie w niniejszej sprawie przepisu art. 70 § 3 ustawy rentowej, zwrócił uwagę, że cechą istotną (relewantną), którą należy brać pod uwagę oceniając to, czy ustawodawca jednakowo potraktował porównywalne podmioty jest to, że małżonka rozwiedziona miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony. Kierując się takimi względami uznał, iż „w takiej sytuacji znajdują się zarówno były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, jak również były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. Nie można natomiast powiedzieć, że małżonki rozwiedzione, które nie podjęły żadnych działań zmierzających do wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej, mają prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy FUS. W wypadku tych osób nie nastąpiła bowiem konkretyzacja abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego ex lege, a zatem nie można uznać, że ich prawo do alimentów jest prawem "ustalonym", tak jak tego wymaga art. 70 ust. 3 ustawy FUS. W porównywalnej sytuacji są zatem tylko te małżonki rozwiedzione, które przed śmiercią współmałżonka skutecznie wyegzekwowały przysługujące im z ustawy prawo do alimentów, bądź uzyskując świadczenia alimentacyjne na podstawie porozumienia stron, bądź uzyskując korzystny dla nich wyrok lub ugodę sądową w tej kwestii”. Przy takim więc wyłączeniu Trybunał Konstytucyjny uznał, iż w obecnym stanie prawnym „nie ma wątpliwości, że w obrębie tej grupy uprawnionych zostało wprowadzone zróżnicowanie, jeśli chodzi o przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym małżonku. Choć bowiem obie grupy rozwiedzionych współmałżonek "miały w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony" - jak tego wymaga art. 70 ust. 3 ustawy FUS - to jednak prawo do renty rodzinnej na mocy tego przepisu mają tylko te rozwiedzione małżonki, które alimenty egzekwowały na drodze sądowej. Prawa do renty rodzinnej są natomiast pozbawione te rozwiedzione małżonki, które należne im alimenty wyegzekwowały pozasądowo, w drodze porozumienia z byłym małżonkiem.”

Dalej, analizując to, czy istnieją jakieś argumenty uzasadniającego tego rodzaju zróżnicowanie, TK uznał, iż zróżnicowanie małżonków rozwiedzionych w tym zakresie nie pozostaje w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz nie służy realizacji tego celu i treści. Podkreślił zarazem, iż „renta rodzinna (...) jest świadczeniem o charakterze alimentacyjnym, które ma na celu rekompensatę osobom uprawnionym źródła dochodu utraconego wraz ze śmiercią byłego małżonka. Zgodnie z celem tego świadczenia i sposobem jego uregulowania rentę rodzinną powinna otrzymać osoba, której prawo do alimentów przysługiwało, niezależnie od tego, czy obowiązek alimentacyjny byłego małżonka został potwierdzony przez sąd ugodą lub wyrokiem, czy był on dobrowolnie realizowany do momentu śmierci zobowiązanego.”

Mając powyższe na uwadze i odnosząc to do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż I. Ś. (1) w dacie śmierci R. Ś. (1) nie była osobą, co do której R. Ś. (1) miał jakikolwiek obowiązek alimentacyjny, a co za tym idzie, nawet jeśli otrzymywała od niego jakieś świadczenia pieniężne, to na pewno nie mogły one być uznane za alimenty w rozumieniu art. 70 § 3 ustawy rentowej. Ubezpieczona nie wykazała bowiem, że przed śmiercią współmałżonka skutecznie wyegzekwowała przysługujące jej z ustawy prawo do alimentów - bądź uzyskując świadczenia alimentacyjne na podstawie porozumienia stron, bądź też uzyskując korzystny dla siebie wyrok lub ugody sądową w tej kwestii.

Odwołująca w niniejszym postępowaniu wskazywała, że mimo rozvodu były mąż, który zamieszkiwał za granicą, regularnie co miesiąc przysyłał jej za pośrednictwem znajomych kwotę 1000 zł. Dalej podawała, że od czasu powrotu R. Ś. (1) do Polski oboje mieszkali razem i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, aż do chwili śmierci R. Ś.. Powyższe twierdzenia podlegały jednak weryfikacji tak pod względem ich prawdziwości, jak i miarodajności w sensie prawnym. Wynik tej weryfikacji okazał się dla I. Ś. (1) negatywny.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy sąd oparł się w szczególności na dokumentach zgromadzonych w aktach (zarówno założonych przez ZUS, jak i aktach sądowych), w szczególności na dokumentach zgromadzonych w aktach Ośrodka Pomocy (...) w P., z którego pomocy ubezpieczona korzysta nieprzerwanie od 2006 r. Dodatkowo sąd posiłkował się treścią dokumentów znajdujących się w aktach postępowania rozwodowego I. i R. Ś. (1). Autentyczność tych dowodów nie była w niniejszej sprawie kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu, stąd też zostały one uznane za wiarygodny materiał dowodowy.

Ostrożnie natomiast sąd ocenił wiarygodność zeznań I. Ś. (1) oraz świadków, dając im przymiot wiarygodności jedynie w takim zakresie, w jakim korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i zasadami doświadczenia życiowego.

Oceniając zeznania ubezpieczonej po pierwsze sąd zwrócił więc uwagę, że jest ona osobą zainteresowaną korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sądu, zatem już z tej przyczyny jej wyjaśnienia należało traktować z dużą ostrożnością. Po drugie, co jednak bardziej istotne, stały one w sprzeczności z treścią dowodów z dokumentów, o czym niżej.

Odnośnie do zeznań świadków Z. S. i Z. Ś. sąd wziął z kolei pod uwagę, iż świadek Z. S. jest siostrą ubezpieczonej, zaś Z. Ś. jej synem, co także może skłaniać do przypuszczenia, że treść ich zeznań mogła być w jakiejś mierze podyktowana chęcią pomocy ubezpieczonej w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ich zeznania miały jednak ponadto charakter wysoce ogólny.

Z kolei oceniając zeznania świadka A. B. sąd zwrócił uwagę, że wprawdzie potwierdziła ona, że po powrocie do kraju w 2010 r. R. Ś. (1) zamieszkał u ubezpieczonej, jednocześnie jednak nie sposób było nie dostrzec, że świadek ta nie miała wiedzy na jakich zasadach R. Ś. mieszkał po powrocie do kraju u I. Ś. (1), jak długo u niej mieszkał, ani też w jaki sposób byli małżonkowie się wzajemnie rozliczali finansowo. Jedyne co z całą pewnością wynika z zeznań tej świadek to to, że widywała ubezpieczoną i jej byłego męża jak razem robią zakupy, co jest okolicznością wysoce niewystarczającą do uznania, że zostały spełnione przesłanki do przyznania I. Ś. prawa do renty rodzinnej.

Przede wszystkim jednak wyjaśnienia ubezpieczonej oraz świadków odnośnie do prowadzenia przez I. Ś. wspólnego gospodarstwa domowego wraz z byłym mężem i pozostawania na jego utrzymaniu w latach 2010-2014 należało uznać za niewiarygodne w kontekście wyjaśnień samej ubezpieczonej złożonych w 2009 r. w toku postępowania rozwodowego oraz jej oświadczeń składanych podczas wywiadów środowiskowych przeprowadzanych w latach 2010-2014 przez pracowników socjalnych (...) w P., z pomocy którego ubezpieczona korzysta nieprzerwanie od 2006 r.

I tak sąd zważył, że w niniejszym postępowaniu ubezpieczona podawała, że jej były mąż, który zamieszkiwał za granicą, regularnie co miesiąc przysyłał jej za pośrednictwem znajomych kwotę 1000 zł, pieniądze w tej kwocie przysyłać miał również po rozwodzie, co miało w jej ocenie świadczyć o tym, że – mimo braku wyroku czy ugody sądowej – faktycznie płacił jej swego rodzaju alimenty. Nie można było jednak w tym kontekście nie dostrzec, iż w toku postępowania

rozwodowego ubezpieczona wskazywała, że po wyjeździe z kraju R. Ś. (1) jedynie do 2003 r. sporadycznie pomagał jej materialnie przysyłając paczki i pieniądze, po czym latem 2003 r. zupełnie zerwał z nią kontakt i zaprzestał udzielania pomocy finansowej. Ubezpieczona podawała też wówczas, że nie utrzymuje kontaktów z mężem. Wyjaśnienia I. Ś. (1) potwierdził wówczas Z. Ś. – syn ubezpieczonej i R. Ś. (1), wskazując, że R. Ś. zaprzestał kontaktów z matką i dziećmi, założył w USA nową rodzinę. Z kolei odnośnie do twierdzeń ubezpieczonej, że po powrocie do kraju w 2010 r. R. Ś. miał zamieszkać razem z ubezpieczoną i prowadzić z nią wspólne gospodarstwo domowe sąd zwrócił uwagę, że ubezpieczona w czasie wywiadów przeprowadzanych przez pracowników socjalnych Ośrodka Pomocy (...) w latach 2010–2013, każdorazowo podawała, że prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, zamieszkuje sama w domu który jest własnością jej syna W. Ś., który mieszka z rodziną w Norwegii. I. Ś. (1) wskazywała wówczas, że nie otrzymuje pomocy finansowej ani od dzieci, ani od byłego męża. Dzieci wspierają ją wyłącznie rzeczowo.

Te dwie wersje zdarzeń pozostają ze sobą w jawnej sprzeczności.

Dodatkowo sąd zważył, że wersja ubezpieczonej o wspólnym zamieszkiwaniu z byłym mężem od czasu jego powrotu do kraju w 2010 r. do momentu jego śmierci nie znajduje potwierdzenia w treści informacji o miejscu zamieszkania, jakie na bieżąco (w latach 2011–2013) podawał organowi rentowemu sam R. Ś. (1). We wniosku o emeryturę złożonym w ZUS w styczniu 2011 r. jako adres korespondencyjny R. Ś. wskazał: P. ul. (...). Następnie we wrześniu 2011 r. R. Ś. zgłosił w ZUS zmianę adresu zamieszkania, podając jako adres do korespondencji G. W., ul. (...). W lutym 2012 r. R. Ś. zgłosił w ZUS kolejną zmianę adresu zamieszkania. Jako adres do korespondencji wskazał wówczas adres zamieszkania byłej żony: P. ul. (...). W kwietniu 2013 r. R. Ś. ponownie zgłosił w ZUS zmianę adresu zamieszkania, wskazując tak jako adres zamieszkania, jak i adres do korespondencji: K., ul. (...). Z powyższego wynika zatem, że R. Ś. u byłej żony mieszkał co najwyżej w okresie od lutego 2012 r. do kwietnia 2013 r. Z akt ZUS wynika bowiem, że R. Ś. (1) żywo interesował się tokiem swojego postępowania emerytalnego i na bieżąco informował o wszystkich zmianach w swojej sytuacji. Gdyby więc faktycznie było tak, jak próbowała tego dowieść ubezpieczona, że przez ostatnich kilka lat przed śmiercią oboje byli małżonkowie mieszkali razem, wspólnie prowadząc gospodarstwo domowe, całkowicie niezrozumiałe byłoby podawanie przez R. Ś. kolejnych nowych adresów, w tym także jako adresów do korespondencji.

Na ostatniej rozprawie ubezpieczona potwierdziła przy tym, że rzeczywiście bezpośrednio po powrocie do Polski R. Ś. (1) zamieszkał u syna Z. Ś.. Następnie przez jakiś czas mieszkał w G. W.. gdzie wynajmował mieszkanie.

W tej sytuacji, mając na uwadze niespójności w wyjaśnieniach ubezpieczonej oraz sprzeczność jej aktualnej wersji wydarzeń z wersją przedstawianą na potrzeby postępowania rozwodowego oraz na potrzeby postępowania dotyczącego jej prawa do zasiłku z (...), sąd uznał, że jej aktualnie składane wyjaśnienia w zakresie w jakim wskazywała, że pozostawała na utrzymaniu męża zarówno przed, jak i po rozwodzie, a nadto, że w ostatnich czterech latach poprzedzających jego śmierć wspólnie z nim zamieszkiwała i prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, nie mogą stanowić wiarygodnego materiału dowodowego. Analogicznie sąd ocenił też zeznania świadków. Sąd nie może bowiem zaakceptować sytuacji, w której dana osoba (w tym przypadku I. Ś. (1)) dowolnie manipuluje wersjami zdarzeń, w zależności od tego jaki cel chce osiągnąć i jakie – finansowane przez państwo – świadczenie chce uzyskać. Mając zaś na uwadze fakt, iż jedynym dowodem na to, że R. Ś. (1) miał dobrowolnie łożyć na rzecz I. Ś. (1) alimenty, miałyby być właśnie zeznania świadków i ubezpieczonej, sąd uznał za niedopuszczalne oparcie się na tych źródłach dowodowych przy wydawaniu rozstrzygnięcia, uznając je za całkowicie niewiarygodne.

W tym miejscu można jeszcze tylko zauważyć, że nawet gdyby dać wiarę wyjaśnieniom ubezpieczonej i świadków, że R. Ś. (1) po powrocie do kraju w 2010 r. zamieszkał razem z byłą żoną I. Ś. (1) i prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe, pozwoliłoby to co najwyżej na ewentualne przyjęcie, że I. Ś. (1) i R. Ś. (1) po powrocie R. Ś. (1) w 2010 r. do Polski tworzyli do śmierci R. Ś. (1), związek nieformalny (konkubinaty). Okoliczność ta musiała jednak pozostać obojętna prawnie, skoro polskie prawo nie przewiduje żadnych uprawnień dla osób, które pozostają w faktycznym pożyciu, nie będąc jednak małżeństwem. Tym bardziej uzasadniało to jednak konieczność oddalenia odwołania – skoro byli małżonkowie Ś., po powrocie R. Ś. do kraju pozostawaliby w konkubinacie, to ewentualne dostarczanie przez R. Ś. środków pieniężnych na utrzymanie domu należało uznawać nie za świadczenie alimentów na rzecz I. Ś. a za zwykłe partycypowanie w kosztach utrzymania o charakterze zbliżonym do instytucji partycypowania w kosztach

utrzymania rodziny o jakiej mowa w przepisie art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Tymczasem ustawodawca w przepisach ustawy rentowej, które muszą być wykładane ściśle, wiąże uprawnienie małżonki rozwiedzionej do renty rodzinnej wyłącznie z posiadaniem prawa do alimentów, nie zaś z możliwością innego korzystania z dochodów byłego męża.

W powyższej sytuacji konieczne stało się oddalenie odwołania, o czym orzeczono na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

SSO Monika Miller-Młyńska

Zarządzenia:

1. Odnotować
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi ubezpieczonej
3. Przedłożyć z apelacją lub za 21 dni.

SSO Monika Miller-Młyńska